

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 09.05.2018

Memorandum WEI: Agencja Polska

Mnożą się na świecie antypolskie wystąpienia, próby fałszowania historii, obciążania Polaków za cudze zbrodnie. Niezależnie od popełnionych w Polsce błędów w postaci nieszczęsnej ustawy o IPN – wystąpienia te mają charakter jednoznacznie wrogi wobec Polski i Polaków i wymagają stanowczego przeciwdziałania ze strony Państwa Polskiego.

Dalsze tolerowanie tego bądź ograniczenie się do strzelistych protestów, którymi nikt się nie przejmuje, grozi utrwaleniem wizerunku Polski jako wręcz współsprawcy zagłady! Za chwilę może to zacząć zagrażać naszym interesom gospodarczym czy wręcz bezpieczeństwu narodowemu.

Polska musi przejść od słów do czynów. Należy powołać podległą Prezydentowi, finansowaną z budżetu państwa, Agencję Polską, która kompleksowo zajmie się antypolskimi wybrykami. Agencja powinna w miarę możliwości reprezentować szerokie spektrum polskich środowisk twórczych, intelektualistów, naukowców, a w szczególności osoby doskonale znające lokalne realia polityczne, społeczne i dysponujące odpowiednio bogatą listą kontaktów. Agencja Polska ma w miarę możliwości dysponować szerokim ponadpartyjnym zapleczem intelektualnym, pozostaje jednak w gestii prezydenta, jeżeli chodzi o ustalanie bieżących priorytetów. Zakładamy jednak kadencyjność rad programowych, żeby unikać nadmiernego upartyjnienia tego ciała i utraty poparcia szerokich środowisk.

Kluczowe zadania Agencji Polskiej to:

- kierowanie pozwów cywilnych w miejscu zamieszkania pozwanych – autorów wszelkich „polskich obozów koncentracyjnych” i tym podobnych, niezależnie od szans ich wygrania. Każdy oszczerca musi się liczyć z długotrwałym i kosztownym dla niego procesem sądowym. Dotychczasowe wybryki w dużej mierze wynikają z poczucia całkowitej bezkarności sprawców. Pozywającym nie powinna być Polska, tylko w zależności od sytuacji lokalne organizacje bądź osoby prywatne. W tej sprawie nie należy wymyślać prochu, tylko dokładnie powtórzyć drogę sukcesu żydowskiej Anti-Defamation League – masowe zastosowanie „terroru” sądowego wobec wszelkich antysemitów

- stworzenie (bądź przekształcenie) Instytutów Polskich w Waszyngtonie lub Nowym Jorku, Berlinie, Kijowie, Brukseli i o ile to możliwe, w Mińsku Białoruskim. Każdy z tych Instytutów powinien mieć zdolność finansową produkcji/współprodukcji/sponsorowania rocznie – kilku filmów fabularnych i dokumentalnych rocznie, kilku książek literackich i historycznych oraz programów telewizyjnych, kilku konferencji oraz kilkudziesięciu artykułów tworzonych przez LOKALNICH twórców (nie Polaków). Instytuty powinny też wspierać finansowo lokalne think tanki oraz inne ośrodki opiniotwórcze. Dla tego celu powinien zostać stworzony specjalny fundusz grantowy.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

- sfinansowanie powstania kilku związanych z Polską i pod Polską kontrolą think tanków w USA, Brukseli, Berlinie, Kijowie oraz o ile to możliwe Mińsku Białoruskim. Model działania powinien być dostosowany do lokalnej specyfiki, ale ich celem nadrzędnym powinno być oddziaływanie na lokalne elity opiniotwórcze – polityczne, gospodarcze i kulturalne.

- Agencja powinna mieć możliwość prowadzenia własnej oceny ryzyka i zbierania informacji o wydarzeniach czy środowiskach mogących godzić w polską rację stanu. Za analizą powinny iść konkretne działania wykorzystujące dostępne, legalne mechanizmy lobbingowe, jak również sprawdzone w świecie metody wywierania wpływu w ramach demokratycznego systemu politycznego. Należy z góry założyć, że będzie to istotna część kosztów Agencji. Każdy polakożerca próbujący robić na tym swoją karierę polityczną czy celebrycką – musi być świadomy wymiernych kosztów finansowych z tym związanych. Musimy silnie uderzyć ich po kieszeni. Nikt tego lepiej nie zrobi niż ich lokalni konkurenci do władzy czy innych zasobów.

Budżet Agencji Polskiej musi być odpowiednio wysoki, żeby te zadania mogła należycie wykonywać – co najmniej kilkaset milionów złotych z opcją dojścia do 1 miliarda złotych rocznie. Jest to mniej więcej kwota porównywalna do kwoty jaką Niemcy dofinansowują Instytut Goethego (ponad 200 mln euro z budżetu). Agencja podobnie jak niemiecki ośrodek również powinna starać się podejmować działania przynoszące dochód – prowadzić kina wyświetlające polskie filmy, prowadzić kursy języka polskiego i tym podobne przedsięwzięcia (Instytut Goethego w 1/3 finansuje się samodzielnie).

Największym zagrożeniem takiego projektu jest przyznanie budżetu, który wystarczy na pokrycie kosztów biur i personelu. W takiej sytuacji lepiej w ogóle nic nie powoływać i dać się dalej bezkarnie szargać. Dlatego też Agencja musi mieć stałe finansowanie – najlepiej stanowiące odpowiedni procent wydatków na dyplomację bądź stanowiącą odpowiednią procentową część dochodów państwa np. z cła. Jest to bardzo ważne, gdyż wpisanie takiej zasady do ustawy ograniczy możliwość cięcia wydatków na agencje (zmiany w ustawie musi zatwierdzić prezydent, któremu głównie Agencja będzie podlegać).

Zarysowania wyżej operacja to nie jest akcja na 2-3 lata, tylko wysiłek wieloletni.

Apelujemy do władz polskich o podjęcie tego wyzwania.

Warszawa, 9 maja 2018

Warsaw Enterprise Institute